

IUSTITIA

PRAWO CYWILNE

Sprawy o uznanie za zmarłego w przypadku ofiar II wojny światowej – w poszukiwaniu nowego podejścia

Przemysław Jadłowski*, Łukasz Małecki-Tepicht**

Głównym celem artykułu jest prezentacja propozycji rozszerzającej interpretacji interesu prawnego strony wnioskującej o uznanie za zmarłego osoby, która zginęła w czasie II wojny światowej. Celami dodatkowymi tekstu są: analiza wybranych dylematów związanych z interpretacjami praw wnioskodawców, prezentacja potencjalnych korzyści dla sfery publicznej w stosowaniu interpretacji rozszerzającej tego zagadnienia oraz wskazanie kilku rekomendacji *de lege ferenda* w prezentowanym obszarze.

Analiza *de lege lata* przebiegu spraw o uznanie za zmarłego

Zasadniczy sposób porządkowania sytuacji prawnoosobowej osoby zmarłej początkuje stwierdzenie zgonu przez lekarza, który – na skutek oględzin – ustala fakt śmierci i jej przyczynę, wystawiając kartę zgonu, stosownie do brzmienia art. 11 ustawy z 31.1.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych¹. Karta ta stanowi następnie podstawę sporządzenia przez właściwego dla miejsca zgonu kierownika Urzędu Stanu Cywilnego aktu zgonu (art. 92 i 93 PrASC²), stanowiącego wyłączny dowód zgonu (art. 3 PrASC). Niemniej, w niektórych przypadkach, zastosowanie tego typowego trybu prawnoosobowego zakończenia życia ludzkiego jest niemożliwe. Dotyczy to nade wszystko sytuacji, w których z różnych przyczyn nie jest możliwe odnalezienie zwłok, które mogłyby być przedmiotem oględzin.

Prawo polskie zna dwa sposoby uregulowania prawnoosobowego statusu osoby, co do której nie jest możliwe

dokonanie przez lekarza oględzin zwłok. Sposobami tymi są postępowania w przedmiocie stwierdzenia zgonu oraz w przedmiocie uznania za zmarłego. Postępowanie w przedmiocie stwierdzenia zgonu, uregulowane w art. 535 i n. KPC prowadzi się w sytuacji, gdy zgon jest niewątpliwy, ale nie ma możliwości sporządzenia aktu zgonu w trybie administracyjnym. W orzecznictwie podkreśla się, że chodzi o sytuację, w której śmierć jest niewątpliwa, tzn. udowodniona zgodnie z ogólnymi regułami postępowania dowodowego, określonymi w KPC, w tym również z użyciem domniemań faktycznych (tak postanowienie SN z 30.11.1973 r., III CRN 277/73).

Przedmiotem zainteresowania w niniejszym opracowaniu będzie jednak zasadniczo drugie z wymienionych postępowań, a więc postępowanie w przedmiocie uznania za zmarłego. Postępowanie o uznanie za zmarłego ma zasadniczo jeden cel – doprowadzić do uregulowania statusu osoby, która zaginęła, tj. nie wiadomo czy pozostaje przy życiu i gdzie się znajduje³. W przeciwieństwie do stwierdzenia zgonu, uznanie za zmarłego nie jest oparte na wnioskowaniu, że zaginiony z pewnością (lub z bardzo dużym prawdopodobieństwem) nie żyje. Zasadniczo, pierwotny cel wskazanej instytucji sprowadzał się do zapobieżenia sytuacji, w której majątek osoby zaginionej pozostaje wyłączony z obrotu przez dłuższy czas⁴, co wpływa negatywnie zarówno na jego kondycję, jak i stan majątkowy potencjalnych spadkobierców. Za najbardziej racjonalny sposób rozwiązania tego stanu niepewności uznano zastosowanie domniemania śmierci osoby zaginionej⁵.

Materialnoprawną podstawą orzekania w tym przedmiocie jest obecnie art. 29 i n. KC. Stosownie do treści art. 29 § 1 KC, zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło lat 10 od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył; jednak gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat 70, wystarcza upływ lat 5.

Termin, który upłynąć musi pomiędzy zaginięciem a możliwym uznaniem za zmarłego, w niektórych sytuacjach, ulega skróceniu. Dotyczy to wypadków, gdy zaginięcie miało

* Autor jest doktorantem w Katedrze Postępowania Cywilnego I Uniwersytetu Łódzkiego i asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, ORCID: 0000-0003-2256-4096.

** Autor jest politologiem i audytorem, współpracuje z Zespołem ds. Prawa Cywilnego SSP IUSTITIA. ORCID: 0000-0001-6587-4372.

¹ Tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1947 ze zm.

² Ustawa z 24.11.2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 1681).

³ S. Grzybowski, System prawa cywilnego. Część ogólna, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 314.

⁴ R. Longchamps de Berier, Wstęp do nauki prawa cywilnego, Lublin 1922, s. 100.

⁵ K. Flaga-Gieruszyńska, Postępowanie sądowe w sprawach o uznanie za zmarłego – wybrane zagadnienia (w:) J. Gołaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turlukowski, D. Karkut (red.), Non omnis moriar – Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane, Wrocław 2015, s. 246.

miejsce w szczególnie niebezpiecznych przypadkach⁶, a więc – jakkolwiek w dalszym ciągu brak jest dowodu śmierci – jest ona bardziej prawdopodobna. I tak, kto zaginął w czasie podróży powietrznej lub morskiej w związku z katastrofą statku lub okrętu albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem, ten może być uznany za zmarłego po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo inne szczególne zdarzenie (art. 30 § 1 KC). Kto zaś zaginął w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia nieprzewidzianym w paragrafach poprzedzających, ten może być uznany za zmarłego po upływie roku od dnia, w którym niebezpieczeństwo ustało albo według okoliczności powinno było ustać (art. 30 § 3 KC).

Pod względem procesowym, postępowanie w przedmiocie uznania za zmarłego stanowi postępowanie nieprocesowe, uregulowane w art. 526 i n. KPC. Wniosek w tym przedmiocie złożyć może każdy zainteresowany, tj. osoba której prawa dotyczy wynik postępowania (art. 527 w zw. z art. 510 § 1 KPC), do sądu właściwego dla ostatniego miejsca zamieszkania zaginionego, a w braku tej podstawy⁷ – sądu miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Gdy i ta podstawa właściwości nie wchodzi w grę⁸ – właściwy do rozpoznania sprawy będzie Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy (art. 526 § 1 w zw. z art. 508 § 1 KPC).

Artykuł 529 § 1 KPC przewiduje wymogi formalne wniosku o uznanie za zmarłego. Poza ogólnymi wymogami formalnymi wniosku inicjującego postępowanie nieprocesowe, określonych w art. 187 § 1 KPC w zw. z art. 511 § 1 KPC, konieczne jest wskazanie imienia, nazwiska i wieku zaginionego, imion rodziców i nazwiska rodowego matki, jak również ostatniego miejsca zamieszkania zaginionego. Wymogi te stanowią pewne ograniczenie w możliwości składania wniosku w tym przedmiocie, albowiem w przypadku osób zaginionych przed dłuższym czasem, mogą być nieznane wnioskodawcom. W szczególności, dalsi krewni osób zaginionych przed kilkudziesięcioma laty mogą nie znać danych takich jak wiek, nazwisko rodowe matki czy ostatnie miejsce zamieszkania zaginionego. Niemniej, wymogi takie uznać trzeba za uzasadnione w sytuacji, gdy orzeczenie o uznaniu za zmarłego ma stanowić podstawę sporządzenia następnie aktu zgonu. Dlatego też, niespełnienie tych wymagań formalnych prowadzić będzie – po bezskutecznym postępowaniu naprawczym – do zwrotu wniosku o uznanie za zmarłego⁹.

Po skutecznym złożeniu wniosku o uznanie za zmarłego, Sąd zarządza dokonanie w piśmie poczytnym na całym obszarze Państwa i w miejscu ostatniego zamieszkania zaginionego w sposób na tym obszarze przyjęty (art. 531 § 1 KPC) ogłoszeń w przedmiocie wszczętego postępowania. Ogłoszenie to zawierać powinno: wskazanie imienia i nazwiska oraz adresu wnioskodawcy, dane dotyczące osoby zaginionego oraz istotne okoliczności znane z akt sprawy, które mogą przyczynić się do wykrycia zaginionego, wezwanie

skierowane do zaginionego, aby w oznaczonym terminie, nie krótszym niż 3, a nie dłuższym niż 6 miesięcy, zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego i wezwanie skierowane do wszystkich osób, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w powyższym terminie przekazały je sądowi (art. 530 KPC).

Dalsze postępowanie (w tym przesłuchanie bliskich zaginionego) Sąd może prowadzić niezwłocznie po zarządzeniu ogłoszenia, przy czym do wydania orzeczenia kończącego dojdź może dopiero po upływie wyżej opisanych terminów materialnoprawnych, ponadto nie wcześniej niż 3 miesiące od okazania się ogłoszenia oraz miesiąca od upływu okresu wskazanym w ogłoszeniu (art. 532 i 533 KPC).

Cel postępowania o uznanie za zmarłego osób zaginionych w trakcie II wojny światowej

Jak już wskazano powyżej, celem postępowania o uznanie za zmarłego jest usunięcie stanu niepewności co do prawnosobowego statusu osoby zaginionej oraz umożliwienie przywrócenia obrotowi jego majątku. Przez cały szereg lat, pod kątem tej właśnie przesłanki rozumiany był interes prawny w złożeniu wniosku o uznanie za zmarłego. Oznaczało to, że zainteresowanym, w rozumieniu art. 510 § 1 KPC (a więc osobą uprawnioną do złożenia wniosku, stosownie do treści art. 527 KPC), zasadniczo była każda osoba, której prawa zależą od przyjęcia domniemania śmierci człowieka, którego wniosek dotyczy. W zasadniczej większości, byli to więc potencjalni spadkobiercy zaginionego.

Jednak w omawianych przez nas sprawach, niepewność ta jest wyeliminowana przez upływ czasu, a intencją prowadzenia spraw o uznanie za zmarłych ofiar II wojny światowej jest przywrócenie więzi między państwem a jej dawnym obywatelem oraz podkreślenie formalne więzi między zmarłym a jego żyjącymi krewnymi. Należy się zgodzić z opinią *P. Wojciechowskiego*, który również w swoich rozważaniach nad ofiarami II wojny światowej wychodzi z założenia, że dla państwa przestajemy istnieć w chwili sporządzenia aktu zgonu lub – w sytuacjach szczególnych – wydania przez sąd orzeczenia o uznaniu za zmarłego¹⁰.

⁶ K. Mularski, Instytucja uznania za zmarłego na tle historycznym. Zarys problematyki, *Ius Novum*, Nr 1/2007, s. 133.

⁷ W praktyce spraw, o których będziemy pisać w niniejszym opracowaniu, ów brak podstawy wynikać będzie przede wszystkim z faktu, że ostatnim miejscem zamieszkania zaginionego jest obszar nieznajdujący się obecnie na terytorium RP, lecz będący w jej granicach przed 1945 r.

⁸ Dotyczy to sytuacji, gdy np. wnioskodawca nie zamieszkuje na terytorium RP.

⁹ K. Korzan, Postępowanie nieprocesowe – część szczegółowa, Katowice 1983, s. 117; A. Bartosiewicz, Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu, Warszawa 2007, s. 121.

¹⁰ P. Wojciechowski, Ofiary drugiej wojny światowej w powiecie kluczborskim na Opolszczyźnie w świetle akt spraw uznania za zmarłego, *Zasób Archiwalny Instytutu Pamięi Narodowej*, Nr 1/2008, s. 69.

Wraz z upływem czasu może się wydawać, że sprawy związane z uznaniem za zmarłych ofiar II wojny światowej będą coraz rzadziej zajmować polski wymiar sprawiedliwości. Przyczyną tej sytuacji jest wąskie rozumienie interesu prawnego wnioskodawcy, jakim jest ustalenie praw do spadku lub innych uprawnień. Wraz z ewolucją debaty publicznej i ograniczającego potencjalne roszczenia nowelizacją prawa administracyjnego¹¹, przesłanka regulacji uprawnień majątkowych w kolejnych latach będzie coraz słabsza.

Niezależnie jednak od prawa materialnego, coraz większe znaczenie dla analizowanego zagadnienia mają kwestie historyczne, polityczne i symboliczne. Należy pamiętać, że z uwagi na niespotykany w dziejach Europy przebieg II wojny światowej, a w szczególności liczbę ofiar tego okresu czas ten nie pozostaje obojętny dla stosunków społecznych zarówno lokalnych, regionalnych, jak i międzynarodowych. Choć w artykule o charakterze studium prawnopolitycznego nie ma miejsca na szczegółową analizę historyczną sądzimy, że warto zwrócić uwagę na specyfikę tego okresu, w ramach którego w poszczególnych lokalizacjach w określonych zakresach czasowych ginęły całe grupy lub społeczności obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, i zdarzenia te mają wpływ na stosunki społeczne do dnia dzisiejszego. Pierwszym takim zagadnieniem jest Zagłada polskich Żydów, która trwała od zimy 1939 r. do końca wojny, a jej apogeum miało miejsce w czasie Akcji „Reinhard”, w latach 1942–1943. Do innych akcji o charakterze zorganizowanym i celowym zaliczyć należy również Zbrodnię Katyńską, *Sonderaktion Krakau*, Akcję Zamość, Zbrodnię w Piaśnicy, Zbrodnię Wołyńską, czy Obławę Augustowską. Wskazujemy te wydarzenia, które nie zamykają listy zorganizowanych akcji skierowanych przeciwko obywatelom Rzeczypospolitej, ale pozwalają zilustrować zagadnienie, które przedstawiamy w dalszych częściach artykułu. Pamięć zbiorowa o tych zdarzeniach jest wynikiem zarówno dostępu do archiwów i zainteresowania badaczy, jak również przekazu międzypokoleniowego rodzin ofiar i ocalałych.

Na gruncie szeroko rozumianych nauk psychologicznych dostrzegalne jest stanowisko, że traumy mają znaczenie dla następnych pokoleń. Dotyczy to zarówno *stricte* nauk medycznych, w których epigenetyka specjalizuje się w dziedziczeniu traum, jak również nauk psychologicznych, w których analiza przeszłych pokoleń pozwala zwiększyć efektywność procesu terapeutycznego¹². Dodatkowo w przypadku Zagłady nauki społeczne identyfikują¹³ zagadnienie Drugiego¹⁴ i Trzeciego¹⁵ Pokolenia – a więc kolejnych pokoleń potomków Ocalałych, którzy m.in. mogą czuć powinność pielęgnowania pamięci o ofiarach Zagłady. Transpozycja lub pośrednia transmisja traumy do kolejnego pokolenia (Trzeciego) może wpływać na współczesną chęć uregulowania stanu prawnego po nieżyjących przodkach – ofiarach Zagłady.

Jak wskazuje K. Łagojda w sprawach o uznanie za zmarłych ofiar Zbrodni Katyńskiej istniało *spectrum* przesłanek, które powodowały bądź nieprawidłowościami w sprawach prowadzonych w okresie wczesnej Polski Ludowej, bądź odstępowaniem od prowadzenia takich spraw przez członków rodzin¹⁶. Jak zauważyła, wynikało to zarówno z fałszywych dat i przypisywania przez tzw. komisję *Burdenki* sprawstwa tej zbrodni Niemcom, co również wiązało się licznymi reperkusjami wobec rodzin ofiar Zbrodni Katyńskiej, którzy próbowali przedstawiać w sądzie dokumenty przeczące „ustaleniom” *Burdenki*.

Mając powyższe na uwadze można sądzić, że sprawy o uznanie za zmarłego mogą mieć znaczenie nie tylko – dla ustalenia uprawnień o charakterze majątkowym – ale również w celu upamiętnienia danej osoby. Dodatkowym istotnym aspektem prezentowanego zagadnienia jest fakt, że w trakcie i po zakończonej sprawie o uznanie za zmarłego najpierw polski sąd, a następnie urząd stanu cywilnego wystawia polski dokument urzędowy, który wyznacza granice czasowe czyjegoś życia: postanowienie, a po jego uprawomocnieniu – akt zgonu. W wielu przypadkach przed wystawieniem tych dwóch dokumentów albo nie ma dokumentów świadczących o śmierci danej osoby, albo są to dokumenty wystawione przez okupanta. Przeprowadzenie więc takiej sprawy ma charakter więziotwórczy, przywracający spójność między przedwojennym obywatelem a niepodległą Rzeczypospolitą Polską. Stanowi też wyraz troski współczesnego państwa polskiego o ciągłość genealogiczną nieżyjących obywateli sprzed 80 lat ze współczesnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

¹¹ Ustawa z 11.8.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1491).

¹² Np. M. Wolym, *Nie zaczęło się od ciebie. Jak dziedziczona trauma wpływa na to, kim jesteśmy i jak zakończyć ten proces*, Warszawa 2021, J. Gitta, H. Can Genderen, L. Seebauer, *Emocjonalne pułapki przeszłości*, Sopot 2020.

¹³ M. Weiss i S. Weiss zaproponowali rozróżnienie pomiędzy dwoma rodzajami transmisji traumy: transmisją bezpośrednią (zwaną również transpozycją) oraz transmisją pośrednią. Kwestie te mają zdaniem autorów istotne konsekwencje kliniczne. Autorzy przywołują koncepcje *Kestenberga* oraz *Kogana*, według których drugie pokolenie jest zanurzone w traumie swoich rodziców, w wyniku procesu transpozycji traumy. Oznacza to proces, w którym członkowie drugiego pokolenia przeżywają aspekty traumy swoich rodziców tak, jakby były one ich własnymi, zob.: M. Weiss, S. Weiss, *Second Generation to Holocaust Survivors: Enhanced Differentiation of Trauma Transmission*, *American Journal Of Psychotherapy*, vol. 54, No. 3/2000, s. 372.

¹⁴ Np. Z. Solomon, *Transgenerational Effects of the Holocaust, The Israeli Research Perspective*, (w:) Y. Danieli (ed.), *International Handbook of Multigenerational Legacies of Trauma*, New York 1998.

¹⁵ Specyfika Trzeciego Pokolenia opisana została m.in., (w:) D. Bar-On, *Fear and Hope, Three Generations of the Holocaust*, Harvard 1998; H. Starman, *Generations of Trauma: Victimhood and the Perpetuation of Abuse in Holocaust Survivors*, *History and Anthropology* 17, no. 4/2006, s. 327–338.

¹⁶ K. Łagojda, *Ofiary Katynia na wokandzie*, Pamięć.pl – Biuletyn IPN, Nr 2/2015, s. 27–29.

Cel postępowań a definicja osoby zainteresowanej

Mając na względzie powyższe, należy zaproponować możliwie szerokie rozumienie interesu w złożeniu wniosku o uznanie za zmarłego. Orzecznictwo wczesnych lat powojennych przyjmowało¹⁷, że osobom bliskim zmarłemu interes w uznaniu za zmarłego przysługuje *per se*, bez konieczności wykazywania, że będą spadkobiercami ustawowymi lub testamentowymi. Także we współczesnej literaturze, przyjmuje się, że podstawą interesu może być bliska więź emocjonalna lub bliskie pokrewieństwo ze zmarłym¹⁸.

Ten trend – niewątpliwie co do kierunku słuszny – powinien jednak w naszej ocenie pójść jeszcze dalej. Wskazać bowiem należy, że w przypadku osób zaginionych podczas II wojny światowej, a już w szczególności, ofiar Zagłady, bardzo często nie pozostały przy życiu żadne osoby bliskie. W takim wypadku, ich status prawnoosobowy pozostaje w zawieszaniu z tej już przyczyny, że nie ma osób uprawnionych do złożenia wniosku o uznanie za zmarłego. Kustoszami pamięci po tych osobach pozostają często dalsi krewni (w linii bocznej), którzy nie są w stanie wykazać ani interesu majątkowego w uznaniu za zmarłego, ani osobistej więzi emocjonalnej z zaginionym (wszak w znacznej większości przypadków urodzili się już po wojnie).

W tego typu przypadkach, odmawianie możliwości złożenia skutecznego wniosku o uznanie za zmarłego należy ocenić negatywnie. Jak już wskazano powyżej, doprowadzenie do końca postępowania o uznanie za zmarłego członka dalszej rodziny przez jedyne pozostałe przy życiu krewnego stanowi często wyraz jej upamiętnienia, niejako zamknięcia cyklu życia, również w aspekcie formalnym. Pomimo braku możliwości wykazania więzi uczuciowej *inter vivos*, zmarły (zaginiony) pozostaje dla dalszego krewnego osobą bliską z tego właśnie powodu, że zaginął w trakcie wojny, a wnioskodawca usiłuje zidentyfikować jego los i przez to doprowadzić jego sprawę do końca.

W tego typu sytuacjach, można mówić o dwóch uzasadnieniach przyjęcia, że tak wyrażony interes wpływa na sytuację prawną wnioskodawcy, co czyni go zainteresowanym na gruncie art. 511 § 1 KPC. Pierwszy z nich, stanowi okrzepła już w polskiej doktrynie¹⁹ i orzecznictwie²⁰ koncepcja kultu bliskiej osoby zmarłej jako dobra osobistego, w rozumieniu art. 23 KC. Jakkolwiek, co zdaje się być oczywiste, w omawianych przypadkach, nie sposób mówić o naruszeniu owego dobra, tak możliwość swobodnego kultywowania pamięci osób zmarłych (a w tym celu, tj. w celu „nabycia” owego dobra osobistego, konieczne jest uznanie, że zmarłymi są) może uzasadniać wystąpienie z wnioskiem o uznanie za zmarłego.

Drugim uzasadnieniem dla możliwości wystąpienia z wnioskiem w przypadkach omawianych w niniejszym opracowaniu jest prawo do poznania i ochrony swojej toż-

samości, rozumiane również jako możliwość poznania informacji kluczowych dla określenia swej tożsamości. Prawo to wywodzone jest z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²¹ i znalazło swój wyraz w orzecznictwie ETPCz²². Ma to znaczenie zwłaszcza w przypadku potomków Ocalałych, dla których kultywowanie pamięci przodków (rozumianych nie tylko w znaczeniu „wstępnych”, lecz znacznie szerzej), którzy stracili życie w Zagładzie, stanowi ważny element budowy swej tożsamości.

Ustalenie prawdopodobnej daty zgonu

Kolejnym, wartym poruszenia zagadnieniem związanym z uznawaniem za zmarłych osób zaginionych podczas II wojny światowej jest kwestia wskazania daty zgonu.

Rozpoczynając omówienie tego zagadnienia, wskazać należy, że art. 31 § 2 KC przewiduje jako zasadę, że jako chwilę domniemanej śmierci zaginionego oznacza się chwilę, która według okoliczności jest najbardziej prawdopodobna. Zasada ta powinna być rozumiana możliwie najszerzej w tym znaczeniu, że dla określenia daty śmierci nie jest konieczne udowodnienie, że śmierć nastąpiła danego dnia (wszak, gdyby możliwe było przeprowadzenie dowodu śmierci, w ogóle nie mogłoby być mowy o postępowaniu w przedmiocie uznania za zmarłego). Wystarczające jest istnienie jakichkolwiek danych pozwalających na przyjęcie, że śmierć w danej chwili jest bardziej prawdopodobna niż w innych²³. Zdanie 2 omawianego przepisu pozwala bowiem na przyjmowanie fikcji daty upływu terminu jedynie – *verba legis* – w braku wszelkich danych.

Tymczasem, w praktyce orzeczniczej dotyczącej uznawania za zmarłych osób zaginionych podczas II wojny światowej, w szczególności podczas zdarzeń masowych (np. akcji likwidacyjnych getta) często przyjmuje się automatyzm oznaczania daty domniemanej śmierci na 9.5.1946 r. Powyższe wynika – jak należy przypuszczać – z wadliwej wykładni przepisów przejściowych.

¹⁷ Zob. np. orzeczenie SN z 6.6.1950 r., KrC 212/50.

¹⁸ J. Gudowski (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające, Warszawa 2016, s. 157; T. Patryk (w:) O.M. Piaskowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe. Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt. Postępowania zabezpieczające. Komentarz, Warszawa 2022, s. 106; P. Osowy (w:) T. Szancilo (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 506-1217, Warszawa 2019, s. 53.

¹⁹ Zo. np. A. Szpunar, O ochronie pamięci osoby zmarłej, „Palestra” 7-8/1984, s. 1.

²⁰ Zob. np. wyrok SN z 31.3.1980 r., II CR 88/80; wyrok SN z 9.12.2011 r., III CSK 106/11 i wiele innych.

²¹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem Nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

²² Zob. np. decyzja ETPCz z 7.7.1989 r. w sprawie *Gaskin*, skarga Nr 10454/83.

²³ M. Krawczyk, Uznanie za zmarłego, Zeszyty Naukowe Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Nr 86/2010, s. 200.

Rozpocząć polemikę z takim sposobem orzekania należy od konstatacji, że art. XXVIII–XXX PWKC²⁴ przewidują specjalny sposób liczenia terminów umożliwiających uznanie za zmarłego w stosunku do osób, które zginęły w związku z działaniami wojennymi. Zasadniczo (art. XXVIII i XXIX PWKC) przewidziano, że uznanie za zmarłego możliwe jest po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym ustały działania wojenne. Artykuł XXXII PWKC przewidywał jednak, że – w przypadku II wojny światowej – terminem początkowym biegu terminu jest nie 31.12.1945 r., lecz 9.5.1945 r.

Co istotne, o ile dla skutków uznania za zmarłego osoby zaginionej w trakcie II wojny światowej i terminów, w których uznanie to jest możliwe, stosować należy przepisy KC i PWKC, tak chwilę domniemanej śmierci ustalać należy w oparciu o przepisy PrOsob²⁵, co wynika z art. XXXIII § 2 PWKC. Artykuł 17 PrOsob przewiduje, że jeżeli koniec terminów, po upływie których może nastąpić uznanie za zmarłego, przypada na okres działań wojennych, zaginiony nie może być uznany za zmarłego przed upływem roku od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone, chyba że według okoliczności trudności komunikacyjne, spowodowane działaniami wojennymi, nie mogły mieć wpływu na wiadomości o życiu zaginionego. Z przepisu owego, w związku z art. XXXII PWKC wyprowadza się wniosek, że datą domniemanej śmierci uczynić należy 9.5.1946 r. (tj. rok po upływie 9.5.1945 r.).

Tymczasem, pogląd ten nie wytrzymuje konfrontacji z treścią obowiązujących przepisów. Jak już bowiem wskazano (i co wynika wprost z art. XXXIII § 2 PWKC), jedyne, przy czym sięgać należy do dekretu z 1945 r. to przepisy dotyczące nie daty, kiedy możliwe jest uznanie za zmarłego, lecz daty stanowiącej chwilę domniemanej śmierci. Oznacza to, że przepis ten w istocie odsyła jedynie do art. 18 § 2 i 3 dekretu – które przewidują (również w przypadku zaginięcia związanego z działaniami wojennymi), że pierwszym i podstawowym sposobem określania daty śmierci jest data najbardziej prawdopodobna.

Konkludując tę część rozważań, wskazać należy, że również w przypadku uznań za zmarłego w związku z działaniami wojennymi, obowiązkiem sądu jest oznaczenie chwili śmierci najbardziej prawdopodobnej. Dopiero, gdy chwili takiej ustalić nie można (art. 18 § 3 PWKC), możliwe i konieczne jest ustalenie jej na dzień 9.5.1946 r.

Rola sądu w prowadzeniu prawidłowej komunikacji z uczestnikami postępowań o uznanie za zmarłego

Istotną kwestią w prowadzonych jeszcze wspólnie sprawach o uznanie za zmarłych ofiar II wojny światowej jest specyfika komunikacji sądu z wnioskodawcą lub wnio-

skodawcami. Jak wspomnieliśmy sprawy te mogą mieć charakter symboliczny, a przez to mogą się wiązać z trudnymi emocjami wnioskodawcy. Ponadto sprawa taka może być jedną z nielicznych okazji kontaktu obywatela z wymiarem sprawiedliwości. A co za tym idzie wpływa na postrzeganie zarówno konkretnego sądu, jak również wymiaru sprawiedliwości jako takiego. Dlatego w ocenie autorów, jest to również okazja do wzmocnienia zaufania obywatela do państwa polskiego.

Sprawą, która budzi wątpliwości wśród osób nieznaną specyfiką prawa cywilnego jest instytucja wyznawania przez ogłoszenia do stawiennictwa osoby, której sprawa uznania za zmarłego dotyczy lub osób, które mogą o śmierci danej osoby coś wiedzieć. Choć – co oczywiste – podstawową intencją tej instytucji jest ochrona osoby żywej, przed uznaniem jej za zmarłą, to w sytuacji dużej różnicy czasu zarządzenie ogłoszeń może budzić u wnioskodawcy co najmniej konsternację, a przypuszczalnie również oburzenie. *A contrario* – skuteczna komunikacja sądu w sprawie przyczyn stosowania ogłoszeń może być okazją do pogłębienia zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Dlatego, istotne jest wyjaśnienie uczestnikom konieczności dokonania ogłoszeń, pomimo oczywistego faktu śmierci osoby, która miałyby w chwili prowadzenia postępowania sto kilkadziesiąt lat.

Podobnie szczególnych kompetencji komunikacyjnych wymaga powiadomienie wnioskodawcy, że w przypadku braku możliwości ustalenia najbardziej prawdopodobnej daty śmierci osoby, której sprawa dotyczy za datę zgonu uznaje się 9.5.1946 r. Wnioskodawca powinien poznać kontekst prawny i historyczny takiego określenia czasu, tak aby kończąc sprawę nie miał wątpliwości, że jest to wynik treści prawa, a nie braku wiedzy historycznej sądu. Jak wskazuje *Wojciechowski* w przypadku ofiar wojskowych drugiej wojny światowej, podanie przez wnioskodawcę prawdopodobnej informacji o tym, w którym roku dany żołnierz został powołany do wojska, a w którym poszedł na wojnę skutkowało w badanych przez autora sprawach stwierdzeniem przez sąd, że dana ofiara zmarła np. na froncie wschodnim, a za datę śmierci przyjmował 9.5.1945 r., czyli historycznie bliższą prawdopodobnej dacie śmierci niż abstrakcyjna data 9.5.1946 r.²⁶ Oznacza to, że w przypadku ofiar cywilnych trudniej jest wykazać prawdopodobny czas i miejsce zgonu, który mieściłby się w granicach wyznaczonych przez historyczny czas trwania II wojny światowej.

Mając na uwadze, że wnioskodawcami mogą być osoby starsze lub, z uwagi na pozorną łatwość we wnioskowaniu o sprawę uznania za zmarłego wnioskodawcy występują bez udziału profesjonalnego pełnomocnika istotną sprawą może

²⁴ Ustawa z 23.4.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94 ze zm.).

²⁵ Dekret z 29.8.1945 r. – Prawo osobowe (Dz.U. z 1945 r. Nr 40, poz. 223 ze zm.).

²⁶ P. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 83.

być kwestia dostępności językowej i łatwości interpretacyjnej. Jeśli odbiorca nie zrozumie pouczenia, może być pozbawiony swoich praw. Stąd przejrzystość i zrozumiałość pouczeń jest kluczowe dla sprawiedliwości proceduralnej. Przykładowo osoba bez przygotowania prawniczego może nie wiedzieć, że „odpisem” może być kserokopia, a formuła użyta w pouczeniu „pod rygorem” nie oznacza że sąd czymkolwiek wnioskodawcę straszy. W naszej ocenie zrozumienie pouczeń wysyłanych do wnioskodawcy w tak wrażliwych sprawach ma szczególne znaczenie dla kształtowania pozytywnego wizerunku wymiaru sprawiedliwości i pogłębienia zaufania do sądu, a co za tym idzie również dla państwa polskiego.

Rekomendacje *de lege ferenda*

Niezależnie od faktu, że znaczna większość problemów, na które napotykają strony w toku postępowań o uznanie za zmarłego ofiar II wojny światowej możliwa jest do rozwiązania przy użyciu obecnie obowiązujących przepisów prawa, z uwzględnieniem ich przyjaznej wykładni oraz z podkreśleniem prawidłowej roli komunikacji pomiędzy sądem orzekającym w sprawie a stronami, w naszej ocenie zasadne jest przedstawienie kilku postulatów *de lege ferenda*. W żadnym razie nie mają one prowadzić do rewolucyjnych zmian w zakresie orzekania w tych sprawach, lecz jedynie stanowić pewne ułatwienie tych postępowań.

W pierwszej kolejności, zasadne byłoby rozważenie zwolnienia sądu z obowiązku publikacji ogłoszeń, w których wzywa osobę zaginioną do zgłoszenia się w tej kategorii spraw, w których niewątpliwie jest, że osoba zaginiona nie pozostaje przy życiu przez sam tylko upływ czasu. Jeśli bowiem w 2022 r., sąd rozstrzyga w przedmiocie uznania za zmarłego człowieka, który zaginął w trakcie II wojny światowej mając lat 60, najzupełniej oczywiste jest, że człowiek ten – nawet przy założeniu, że przeżył wojnę – nie pozostaje przy życiu, gdyż musiałby liczyć już niemal 140 lat. Konieczność dokonania ogłoszeń w sprawach tego typu jest nie tylko dodatkowym, w istocie zupełnie zbędnym obciążeniem finansowym dla wnioskodawcy, który wyłożyć musi koszty ich publikacji w prasie, ale również podważa – w oczach osoby, której nie wyjaśniono w sposób należyty konieczności ich dokonania – powagę wymiaru sprawiedliwości²⁷. Dlatego też postulujemy, aby uznanie za zmarłą osoby, która w momencie złożenia wniosku o uznanie za zmarłych – gdyby żyła – miałaby ponad 100 lat mogło nastąpić bez konieczności uprzedniego ogłoszenia, w którym wzywa się tę osobę do zgłoszenia się do sądu.

Po drugie, praktyka rozpoznawania spraw tego typu wskazuje, że problematyczne jest ustalenie najbardziej prawdopodobnej chwili zgonu w sytuacji, gdy zdarzenie masowe trwało dłużej niż przez jeden dzień. Przykładowo, jeśli za-głada warszawskiego getta (tzw. Wielka Akcja Likwidacyjna)

trwała od lipca do września 1942 r., a ostatni ślad po osobie zaginionej, umieszczonej w getcie, datowany jest bezpośrednio przed jej rozpoczęciem, można z prawdopodobieństwem niemalże granicznym z pewnością uznać, że osoba ta zginęła podczas akcji likwidacyjnej²⁸. Nie sposób jednak odnaleźć (jeśli nie ma w tym zakresie szczegółowych danych) żadnej daty, która byłaby bardziej prawdopodobna od innych, a więc mogłaby stanowić datę „najbardziej prawdopodobną” w rozumieniu art. 18 § 2 dekretu. Skoro zaś tak, niemożność wskazania na jakąkolwiek datę bardziej prawdopodobną od innych zmusza do uznania za zmarłego z dniem 9.5.1946 r., mimo że oczywiste jest, że osoba ta zginęła niemal cztery lata wcześniej. Powyższe również może podważać zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i stanowić – w odczuciu uczestników występujących w tego typu sprawach – swoisty dowód historycznej ignorancji sędziego.

Dlatego też, postulować należy zmianę, pozwalającą na przyjęcie dla potrzeb postępowania, że chwilą najbardziej prawdopodobną jest ostatni dzień wydarzenia historycznego trwającego dłużej niż jeden dzień, jako pozwalającą bezpiecznie przyjąć, że zaginiony zmarł najpóźniej we wskazanym dniu. Powracając do przypadku akcji likwidacyjnej, skutkowałoby to przyjęciem, że chwilą śmierci zaginionej osoby jest koniec 21.9.1942 r., czyli zakończenie akcji likwidacyjnej.

Podsumowanie – uznanie za zmarłego jako narzędzie kształtowania polskiej polityki historycznej i przeciwdziałania negacjonizmowi

Jak wspomnieliśmy, sprawy o uznanie za zmarłych ofiar okresu II wojny światowej mają wymiar zarówno indywidualny, jak i lokalny, regionalny ale też w zakresie interpretacji poszczególnych wydarzeń historycznych – często międzynarodowy. Obecnie jesteśmy świadkami aktywnego wykorzystania interpretacji wydarzeń historycznych do kształtowania polityki krajowej i międzynarodowej. Przykładowo, prezydent Iranu *Mahmoud Ahmadineżad* nazywał Holokaust mitem i uznał, że nie wierzy w śmierć 6 milionów Żydów w czasie II wojny światowej²⁹. Do dzisiaj – poprzez nieupub-

²⁷ W tym zakresie przypomnieć można choćby odbiór społeczny ustanawiania dla ponad 100-letnich zaginionych – przedwojennych właścicieli tzw. „gruntów warszawskich” – kuratorów.

²⁸ Autorzy mają świadomość, że termin „likwidacja” jest tłumaczeniem dokumentów okupacyjnych i może on powodować depersonifikację ofiar. Z tego względu, w pierwszej kolejności piszemy o zagładzie, a następnie w celu konkretyzacji wydarzenia historycznego o opisanej w historiografii „likwidacji”. Por.: *Zbigniew Nosowski (za Bogdanem Białkiem)*, To nie była likwidacja getta, artykuł on-line, sierpień 2021, <https://wiesz.pl/2021/08/19/to-nie-była-likwidacja-getta/> dostęp: 5.12.2021 r.

²⁹ A. *Bieńczyk-Missala*, Przyczyny i konsekwencje negacjonizmu, (w:) P. *Grzybek* (red.), *Odpowiedzialność za negowanie zbrodni międzynarodowych*, Warszawa 2020, s. 21.

licznienie szczegółowej dokumentacji ofiar Zbrodni Katyńskiej – neguje się lub umniejsza skalę tej Zbrodni (np. poprzez utajnienie tzw. Listy Białoruskiej). W sytuacji ograniczeń dostępu do dokumentów, przekaz rodzinny potomków oraz krewnych ofiar tego okresu ma szczególny wymiar symboliczny i państwowy. Realizacja spraw, o których piszemy na gruncie rozszerzającej interpretacji interesu prawnego, ma więc znaczenie historyczne również dla realizacji dyspozycji wynikającej z Preambuły do ustawy zasadniczej, w której Konstytucję ustanawia się „nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku...”³⁰. Obywatele II Rzeczypospolitej

Polskiej mają prawo do czci zarówno w wymiarze indywidualnym przez ich potomków i krewnych, jak i w wymiarze państwowym, niepodległego państwa polskiego – troszcząc się o pamięć o okolicznościach ich śmierci.

Środkiem do upowszechnienia wiedzy o obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej, będących ofiarami II wojny światowej może być usprawniony proces o uznanie za zmarłych, którego dylematy i sposoby ich rozwiązania wskazaliśmy w artykule.

³⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

SUMMARY

Cases for recognition of the deceased in case of WWII victims – finding a new approach

The main purpose of the article is to present a proposal for an extended interpretation of the legal interest of the applicant for recognition of the deceased in case of World War II victims. Additional purposes of the article are: analysis of selected dilemmas related to the interpretation of applicants' rights during the case, presentation of potential benefits for the public sphere in the application of the broader interpretation of legal interest, and indication of several recommendations *de lege ferenda*.

Key words: recognition of the deceased, proceedings for recognition of the deceased, legal interest, II World War

REKLAMA



Metodyki Becka



ksiegarnia.beck.pl

▪ Tel.: 81 46 13 300 ▪ E-mail: kontakt@beck.pl